№ 8. Rok 1849. Czwartek, 11 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowska wynosi ZłR 4 — Miesięczna Złp. 6 — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiéj		Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
	6	27"	4, 94	— 20,0	0,38	Wschodni	słaby	Pogoda	
10	2		4, 09	— 14,9	0,50	Wschodni	"	"	
	10		2, 50	— 19,1	0,33	Wschodni	"	"	

Redaktor główny: *Władysław Łżycki.*

TREŚĆ.

Manifest Zjazdu Słowiańskiego do Ludów Europy.

(Dokończenie.)

Podnosimy cały głos nasz za nieszczęśliwymi Bracmi naszymi Polakami, którzy przemocą i najhaniebniejszymi intrygami pozbawieni zostali swéj niepodległości; wzywamy Rządy, aby zbrodnię tę starą, to przekleństwo, które jako dziedzictwo dawnéj polityki gabinetowéj dotąd na nich ciąży, zrzuciły nareszcie z siebie a liczymy w tym względzie na sympatyą całéj Europy. Protestujemy przeciw swawolnemu rozrywaniu jakie w obecnéj chwili w Wielkiém Księztwie Poznańskiém się dokonywa i żądamy tak od Pruskiego jak i Saskiego Rządu, aby się nadal wstrzymały od systematycznie dotąd popieranego wynarodowiania Słowian w Szląsku, w Poznaniu, w Wschodnich i Zachodnich Prusiech i w Luzacyi żyjących. Wzywamy Ministeryum Węgierskie, aby oburzające gwałtownością rozkazy wydane przeciw słowiańskim plemionom w Węgrzech, mianowicie przeciw Serbom, Kroatom, Słowakom i Bośniakom, cofnęło jak najprędzéj i starało się, aby przynależne im prawa narodowości przyznane im były w zupełném znaczeniu jak najwcześniéj. Spodziewamy się nakoniec, że bezsercowa polityka Braciom naszym w Turcyi nie będzie dłużéj stała na przeszkodzie, aby narodowość swą politycznie rozwijać i w przyrodzonym postępie do właściwéj godności podnieść mogli. Jeżeli niniejszym aktem zanosimy uroczystą przeciw dotychczasowemu niegodnemu obchodzeniu się z nami protestacyą, czynimy to dla tego, że mamy zarazem ufność w dobroczynne skutki, jakie wolność wszędzie sa sobą sprowadzać zwykła. Wolność panująca dotąd narody musi uczynić i uczyni niezawodnie sprawiedliwszemi; przywiedzie je zarazem do poznania, że niesprawiedliwość i dowolność nie temu przynoszą hańbę, kto je ponosi, ale temu, kto je wymierza.

My, którzy jako najmłodsi, ale niejako najsłabsi, występujemy znowu na teatr politycznego żywota Europy, wnosimy, aby natychmiast zwołany był *powszechny Kongres europejskich Ludów*, na którymby się wszystkie internacyonalne stosunki wyrównać i załatwić mogły, bo jesteśmy przekonani, że wolne narody łatwiéj się z sobą porozumieją — niż płatni od królów i książąt dyplomaci. Oby wniosek ten w czas jeszcze stósowny mógł być uwzględnionym, zanim reakcyjna polityka niektórych gabinetów, do tego znów doprowadzi, że roznamiętnione zazdrością i nienawiścią ludy mordować się między sobą poczną!

W Imieniu Wolności, Równości, Braterstwa wszystkich Narodów.

W Pradze Czeskiéj, d. 16 Czerwca 1848.

(Podpisy.)

Linia demarkacyjna w Poznańskiém.

Jaka jest przewrotność i złośliwość Niemców frankfurtskich względem Polaków, dowodzi następujący wyjątek z Gazety Polskiéj poznańskiéj: Mamy to z dobrego źródła, że ministerstwo stanu uprzedzając życzenia niemieckiéj ludności naszéj prowincyi nakazało już takie urządzenie okręgów wyborczych, w którémby linia demarkacyjna stanowiła naczelną zasadę podziałową. Niemieckie interesa prowincyi, oświadczamy to z radością, lepsze w ognisku monarchii u władzy najwyższéj znalazły uznanie, niż u miejscowych władz, które się już skłaniały do zaparcia przez rok cały trwającego procesu separacyjnego i do zatarcia skutku walki przymusowém zlepieniem spornych narodowości, a to właśnie w chwili, kiedy akta wyroku były gotowe. Tutejszy ruch niemiecki wyszedł z ludu; w jego bólach, w jego zwycięztwie nie miała biurokracya żadnego udziału i po jéj zwykłéj ospałości można się było spodziewać, iż nie będzie sprzyjała wypad-

kowi, którego potężną dźwignią był czynny duch ludowy— nie zaś przeważne nakazy urzędnicze. W owych wyższych wszakże sferach zasadą jest uszanowanie dla fait accompli; uznają je tam bez wachania. A demarkacya jest fait accompli, uchwalonem i przyjętem w Frankfurcie i Berlinie, gdzie głos jest stanowczo rozstrzygającym. Jeżeli władze nasze pojąć nie zdołały głębokiego znaczenia, uprawnienia wewnętrznego rozmagającéj się w prowincyi naszéj agitacyi, powinny były wszelako zapisać akt czynu spełnionego a instrukcyą przepisującą brać jeżeli można podział na powiaty za modułę przy wyznaczeniu okręgów wyborczych, należało im w swobodnéj, okolicznościami u nas nakazanéj interpretacyi wyłożyć tak, iż demarkacya zniesła istnący podział powiatowy naszéj prowincyi co do wszelkich, przyszłości się tyczących aktów, który pod tym względem nigdy ściśle już normą być nie może.

Gazeta pocztowa frankfurtska podaje nam następującą wiadomość o demarkatorze: « Komisarz rzeszy, pan jenerał Sehefer Bernstein, przybył z Poznania do Frankfurtu w towarzystwie pana majora Voigts-Reetz i oddał, jakeśmy słyszeli, wykreśloną przez siebie linią demarkacyjną ministerstwu spraw wewnętrznych rzeszy do potwierdzenia. Sprawozdanie jego składa się z obszernego memoryału z kart i tabeli i ma być nader zajmującém dziełem, które na sprawę polską, tak namiętnie przedtem wystawioną, nowe całkiem rzuca światło. Wszędzie znalazł kommisarz przemagające życzenie, aby nie popaść pod reorganizacyą polską. Ze wszystkich stron, nawet z okolic zupełnie polskich nacierano na niego, aby demarkacyą tak poprowadził, iżby się jeszcze pod niemiecką administracyą dostać można. Nawet tam, gdzie właściciele polscy polskimi pozostać chcieli, ludzie ich przeciwne podawali petycye. Zaufanie do administracyi z polskimi urzędnikami, jest tak małe, że dobra po za linią leżące, tracą tym sposobem dwie trzecie części wartości swojéj. — Prawie wszystkie kapitały na dobrach w części polskiéj ulokowane wypowiedziano, a tym sposobem od dawna już istniejące bankructwo wielu polskich właścicieli wyszło zupełnie na jaw. Że w takim stanie rzeczy wielu nawet Polaków życzyło sobie, aby dobra ich do części niemieckiéj wcielono, nikogo zapewne zadziwić nie może, chociaż im i duma i bojaźń przed rodakami nie dozwoliła głośno tego i publicznie oświadczyć. Najradośniejszemi jednak są dowody silnego usposobienia i niewymuszonego postanowienia ludności niemieckiéj, aby nigdy nie dozwolić na pojawienie się lekkomyślnéj zarozumiałości Polaków, którzy wszelkie już, i każde współczucie stracili.

Niejeden z naszych Polakomanów mógłby się tam patryotyzmu niemieckiego nauczyć. Któren z obydwóch pierwiastków, polski czy niemiecki teraz wzrasta, to już niewątpliwie z powyższych uwag się okazuje; widać to jednakże wyraźnie na dodanéj do memoryału nader zajmującéj mapie narodowości. Dostrzega się na niéj, jak pierwiastek niemiecki wszędzie się wciska przez handel i przemysł, gdy tymczasem polszczyzna, która się, jak wiadomo, wcale takiemi rzeczami nie zajmuje i któréj dla tego zbywa całkiém na istotném mieszczaństwie, oprzeć się przychodniom nie potrafi. Gdzie tylko się ciągnie jaki trakt główny, tam natychmiast wciska się klin niemieckiéj ludności w ziemię polską—i tak nad obydwoma brzegami Warty, Odry i wzdłuż żwirówki poznańskiéj. Nowa demarkacya pójdzie w ogóle bardziéj jeszcze na wschód od pfuelowskiéj granicy, tak, że np. całe dobra Krotoszyńskie do części niemieckiéj zajęte będą.“ Owoż mamy wolnych Niemców i ich Braterstwo.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Donoszą z Czerniowic w Galicyi, że tak nazywający się król chłopów Kopelica, z 50 uzbrojonych opryszków udał się do Węgier, jeżeli potrafi ujść i nie wpadnie w ręce wojskom cesarskim, to pewnie banda jego będzie popełniać rozboje i może stać się jeszcze i za granicą niebezpieczną.— Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że we Lwowie i Galicyi wymuszona rekrutacya trwa ciągle pomimo ogłoszenia nowego prowizorycznego prawa rekrutacyjnego, tak dalece, że w tych dniach znowu oddano w rekruty jednego z radców ziemskich i kommissarza cyrkularnego; — tak to u nas się dzieje, że konstytucya i prawo jest na papierze i w ustach, a bezprawie i samowola urzędników w dziennym porządku. Biada! biada państwu, gdzie fałsz i obłuda rządzi!

Wiedeń 7 Stycznia. Według 12 bulletynu od armii cesarskiéj.— Ks. feldm. Widniszgrec o godzinie 1 w południe d. 5 b. m. wszedł do Budy i Pesztu bez wystrzału na czele wojsk ces. austryackich. Buletyn 11 armii to tylko zawiera, że Węgrzy przed Pesztem po kilkugodzinnym oporze pod ogniem kartaczowym atakowani na prawym skrzydle i z tyłu od Jellaczyca napadnięci, cofnęli się za rzekę Waag, utraciwszy dwie zdemontowanych armat.— Z Banatu donoszą, że pułkownik Wernhart atakował Bogsan i Reszic, które to obronne miejsca opanował, a razem zdobył 6 dział nieprzyjacielskich. Pułkownik zaś Majerhofer w Panczowéj na miejscu Supplikacza objął dowództwo nad 20,000 Serbów i Kroatów, a tym sposobem postawił się w możności prowadzenia wojny odpornéj w tych okolicach przeciwko powstańcom węgierskim, których liczba dotąd wzrastała W Wiédniu ukazała się cholera, tak że od d. 29 grudnia do 5 stycznia b. r. 29 osób zachorowało, a z tych 15 umarło. W Galicyi podobnież a nawet i w Krakowie cholera znacznie się pokazuje, jedynie tylko mrozy nadzwyczaj mocne zdają się stawiać przeszkodę dalszemu jéj szerzeniu. Z Ołomunca donoszą, że dwór cesarza młodego bardzo jest popularny — w tych dniach deputacya złożona z kupców z Tryestu, zaproszona była do stołu cesarskiego. Granice Rossyi dla poddanych cesarstwa austryackiego ciągle są zamknięte — tak że i rzemieślnicy niemogą otrzymać paszportów. Z Kromieryża donoszą że podobno wkrótce przyjdzie do rozwiązania sejmu a to niby z powodu, że sejm ten jest niekompletny, gdy z prowincyi południowo sławiańskich, jako i z Węgier dotąd nie znajdują się tam deputowani, tém bardziéj gdy tak ważne nieporozumienie zaszło pomiędzy ministeryum, a deputowanymi z powodu §. 1 prawa zasadniczego, które wywołało oppozycyą Stadiona.

Kromieryż 5 Stycznia. Objawione przez ministra Stadiona zdanie na rzecz korony co do pierwszego §. prawa zasadniczego, uczyniło tu wielkie wzburzenie, tak iż wszystkie kluby deputowanych naradzały się wczoraj potajemnie, w tym przedmiocie. Niewiadomo dotąd co przedsięweźmie *lewa strona*. centrum bowiem zdaje się być przygotowane i na wiele innych rzeczy — co do prawéj zaś zapewniają, że ta jednogłośnie postanowiła przejść na stronę oppozycyi, a oprócz tego d. 8 na posiedzeniu sejmowém ministrom złożyć swoje *votum niezaufania* a to przed rozpoczęciem jeszcze rozpraw o §. 1 prawa zasadniczego — protestując takowym aktem jawnie przeciwko ministeryum, które niezrozumiało i fałszywie pojęło zasadę konstytucyjną, a to wbrew programowi które ogłosiło. Stósownie do tych zasad, gdy dziś ministrowie zaprosili na ministeryalny obiad deputowanych: Strobacha, Pynkar, Wocela i jednego jeszcze Czecha, ci odmówili, i zaprosin nie przyjęli. Że zaś radcy monarchiczni z ludów i ich reprezentantów sobie żartują, dowodzi ta okoliczność, że te prawa zasadnicze, które podsekretarz państwa Helfert zaprojektował, dziś już minister sprawiedliwości Bach poczyna przerabiać. W Tekscie Helferta nie masz wspomnienia ani o zniesieniu tytułów, ani fideikommissów, ani o wolności nauczania, co do wolności zaś druku wspomniano tylko o zniesieniu cenzury, a to wszystko tak, że każdy paragraff zabarrykadowany jest prawami wyjątkowemi, które mają być dodane. Tak więc stało się, a ślepa uległość ludu bardziéj nie była nadużytą i oszukaną, jak się to stało z Czechami, na sejmie austryackim. Zdaje się że naród ten dotąd jeszcze nie przyszedł do poznania. swojego położenia i swéj powinności, gdyż votum niezaufania, przeciwko takim krokom, jakie przedsiebierze ministeryum *Stadion-Szwarcenberg* uważać tylko można za *testimonium paupertatis* wystawione dla siebie samych. Można powiedzieć że tylko centrum i prawa strona przyjęła pożyczkę 80 millionów, i że to stało się po większéj części z narodowéj nienawiści ku Węgrom. A teraz? będzie płacz i zgrzytanie zębów.

(Oder Zeitung.)

Ministrowie odbyli wczoraj w Ołomuńcu konferencyą — któréj przedmiotem były obecne rozdwojenia izby sejmowéj. Z podań osób dobrze zawiadomionych dowiadujemy się, że skutkiem tych narad, była ta stanowcza uchwała, że rząd odtąd *wspierać się jedynie powinien na sile, niezważając ani na manewra parlamentarskie ani konstytucyjne.* (?!) —

Francya.

Paryż 4 *Stycznia.* Według postanowienia z d. 2 b. m. i r. wiceadmirał Cecille, mianowany został posłem Rzpltéj fran. w Londynie, — zaś de Lagrené pełnomocnikiem Rzpltéj fr. na kongres, który się odbyć ma w Bruxelli w celu załatwienia spraw włoskich, a mianowicie kwestyi Lombardzko-weneckiéj. Wiadomość tę podaje Dziennik *Moniteur* przez co zarazem, twierdzenie Dziennika *Patrie* który utrzymywał, że zjazd ten niedojdzie do skutku zbitém zostaje.

Dziennik *Patrie* pisze: „Rząd wkrótce znajdzie się w położeniu, że będzie mógł udzielić amnestyą powstańcom czerwcowym, ale to nie wprzód nastąpi, aż powstańcy sami uznają zwycięztwo porządku i amnestyi domagać się jako *prawa* poprzestaną, ale o takową jako o łaskę dopraszać się będą. Ci co mieli udział w powstaniu, muszą naprzód wyznanie wiary uczynić, że wojny towarzyskiéj poprzestają, i że, z wyjątkiem jedynie walki spokojnéj na drodze przekonania, w granicach prawa działać przedsięwzięli. Czas zaś, rodzaj amnestyi, zbadanie wypadków, w ktorych zdradzieckie morderstwo z powstaniem się łączy, i t. d. zależy od społecznego towarzystwa, którego pierwszem jest prawem i obowiązkiem starać się, ażeby się utrzymało. Cieszymy się, że Rząd z tego punktu na sprawę amnestyi zapatruje się. Dzień w którym stronnictwo Górą zwane, połączy się z naszémi wyobrażeniami i maxymami, będzie dniem łaski.

Wczoraj dnia 30 Grudnia punktualnie przybyła poczta z Mediolanu— skąd okazuje się, ze wieść, jakoby wszelkie stosunki Lombardyi z Piemontem zerwane były, jest mylną.

Rulbières, minister wojny stara się, aby ci jenerałowie którzy przez *Rząd tymczasowy* Rzeczypospolitéj francuzkiéj na stan spoczynku przeniesieni byli, napowrót do pełnienia służby czynnéj powołanymi zostali.

Księżna Belgiojoso. prosiła Bonapartego o krótkie posłuchanie. Prezydent więc pojechał do niéj, gdzie taż przedstawiła mu Prezydenta Bankietu socyalnego ex-para d'Alton — Shee, który miał długą w cztery oczy z Bonapartym rozmowę.— Dzienniki ztąd wnoszą, ze Prezydent przejdzie na stronę socyalistów, co jednak nie bardzo zgadza się z tonem i ceremoniami, które Napoleon w ślady Cesarza wstępując naśladuje, wiadomo bowiem, że na ostatnim przeglądzie wojska, jenerał głównie dowodzący Changarnier tytułował prezydenta Rzeczypospolitéj *Monseigneur*, który to tytuł w Elysée jest już powszechnie używanym,— tudzież z wypadkami w Badouvillers w departamencie Meurthe, gdzie w Boże narodzenie 4500 osób popiersie Cesarza, przy okrzykach *vivat* w processyi obnosiło, mera i naczelnika gwardyi narodowéj chcącego temu przeszkodzić sponiewarali, wznieśli barykadę i różnych nadużyć się dopuszczali — dopiero przybycie podprefekta i prokwestora z siłą zbrojną, któréj w obec owéj processyi broń nabić kazano i naprzód potem postępować, a tak pokój i porządek przywróciło.

Według Dziennika *Presse,* dzienniki departamentów prawie jednozgodnie oświadczają się za rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego, utrzymując, iż na tem polega utrzymanie rewolucyi Lutego — że uczucie nieprzyjaźni i niezaufania coraz widoczniéj, coraz silniéj i głośniéj względem owego zgromadzenia objawia się — nakoniec, że naród nie życzy sobie wcale, aby Zgromadzenie narodowe w dzisiejszym składzie prawa organiczne stanowiło.

Paryż 5 *Stycznia.* Dziennik National o pośrednictwie w sprawie sycylijskiéj tak pisze: Odbieramy dzisiaj przez organ *Times* treść korrespondencyi pośrednictwa angielsko-francuzkiego w sprawie obojga sycylii. —

Okropne *ultimatum* przez PP. Temple i Rayneval królowi Neapolitańskiemu podane, stanowi bardzo grzeczna nota, którą ci dyplomaci oddzielnie wystósowali, dziękując Ferdynandowi, że raczył na ich przedłożenia wstrzymać dalsze kroki wojenne przeciw Sycylii. Poklaskują sobie, że mu się udało wstrzymać rozlew krwi, który do niczego nieprowadził — i że w dalszym ciągu starać się będą wpłynąć na króla, aby Sycylijczykom nadał konstytucyą, administracyą i armią odrębną od neapolitańskiéj!

Pan Bariati — na tę notę odpowiedział, że co do konstytucyi i reform administracyjnych, których przed kilkoma miesiącami żądali Sycylijczykowie, król gotów jest na takowe zezwolić, ale co do siły zbrojnéj, oddzielnéj żądaniu temu zadosyć uczynić nie może, boby to było jedno, co zrzeczenie się zupełnie Sycylii. Daléj Pan Cariati przytacza prawa korony hiszpańskiéj do królestwa Neapolu, na przypadek gdyby wygasła linia Burbonów neapolitańskich, i dla tego Hiszpania ma prawo zabierać głos, ile razy będzie mowa o stosunkach korony neapolitańskiéj do Sycylii. Że zaś wszelkie stosunki zerwane zostały między gabinetem St. James a Madridem, naturalne następstwo i porządek rzeczy wymaga, aby wszelkie dyplomatyczne stosunki Anglii w sprawie Sycylijskiéj czasowo ustały.

Notą zaś oddzielną niedawnemi czasy, reprezentanci dwóch mocarstw pośredniczących zostali zawiadomieni, iż odtąd już nie z księciem Cariati ministrem spraw zagranicznych, ale z księciem de Satriano (Filangieri) dowódzcą siły zbrojnéj neapolitańskiéj w Sycylii porozumiewać się mają. Nadto że króla Neapolitańskiego jest wyraźném życzeniem, aby w układach których przedmiotem jest Sycylia, ministerium *rossyjskie* miało swój udział, równie jak i ministerstwo hiszpańskie, tudzież reprezentanci dworów, które traktat z roku 1815 podpisały i dotrzymanie go co do stosunkow terrytoryalnych gwarantowały.

W skutek czego PP. Semple i Rayneval, w obec tak nieprzewidzianych trudności, musieli się usunąć i żądać nowych od swoich rządów przepisów postępowania i wyjaśnień. *Times* rozumuje — że Lord Palmerston życzy sobie gorąco wycofać się z téj sprawy, i że król neapolitański popierany przez dwór rossyjski, na żadne wiecéj niezgodzi się ustąpienia. Jeżeli to sprawdzi się, Francya może się skompromitować w swéj dyplomacyi, co niezawodnie nastąpi, jeżeli téj dyplomacyi nie poprze silna wola, połączona z biegłością pierwszego rzędu, i nie sparaliżuje złych chęci, które tak długo i obłudnie ukrywane, dziś na jaw wychodzą.

Anglia.

Londyn 30 *Grudnia. Times* sądzi, że wszystkie usiłowania Bonapartego daleko widoczniéj do cesarstwa zdążają, jakby się ktokolwiek mógł spodziéwać, tak że rzeczpospolita zostanie tylko tymczasowym przejściem. Zresztą spodziéwa się ten dziennik, że Napoleon II. budując swe rządy na wewnętrzném uszczęśliwieniu Francyi, zapomni o wojnie a pokój w Europie ustali.

Włochy.

Rzym 23 *Grudnia.* Zmienione ministerstwo w następującym teraz wystąpiło składzie. Miejsce Galletego zajmuje adwokat Armellini, człowiek, który powszechne posiada zaufanie; ministerstwo sprawiedliwości przyjął adwokat Galeotti także mąż zacny, wedle powszechnego mniemania. Finanse dostał Mariani. Sterbini i Campello pozostają, a Mamiani nie byłby zapewne wystąpił, gdyby nie był zachorował. Na jego miejsce wydział spraw zewnętrznych otrzymał monsignore Muzzarelli, który prezydentem ministerstwa zostaje. — Garibaldi, jak się tutejsze dzienniki grzecznie wyrażają, wyjechał w interesach legionu. Spokojność powróciła, ale porządek niekoniecznie. — Lord Napier wrócił przedwczoraj do Neapolu; że jego przyjazd i wyjazd miał jakieś polityczne posłannictwo na celu, o tém wątpić nie można. — Z Gaety donoszą, że między papieżem a kollegium kardynałów powstały rozmajte nieporozumienia i że nawet z dziekanem ś. kollegium, kardynałem Macchi do dotkliwéj przyszło przemówki, papież bowiem całkiem jest przeciwnym każdéj interwencyi, mając to przekonanie, że przez to sprawa włoska znaczniéby ucierpiała. — Król neapolitański godnie wynagrodził hrabinę Spaur, żonę posła bawarskiego za to, że także miała udział w ułatwieniu papiezkiego wyjazdu — pocałował ją bowiem w twarz.

Rzym dnia 26 *Grudnia.* Dziś Izbom oświadczyła Junta, że jeżeli nieprzystąpią natychmiast wraz z ministeryum do postananowienia i ogłoszenia prawa, zwołującego *Zgromadzenie prawodawcze,* to sama tem się zajmie bozzwłocznie. W skutek czego ministeryum wypracowało projekt do prawa rozpisać mającego wybory, który się kończy przedstawieniem, aby natychmiast zwołać konstytuantę. Kiedy przyszło do głosowania, Izba poczęła się wachać. Wtedy Lud z galeryi krzyknął „*zdrada*" i chciał się rzucić na członków, którzy do większości przeciw-ludowéj zawsze należeli — ale ci, mimo to głosowali *przeciw* natychmiastowemu zwołaniu Konstytuanty — co dało powód do wielkiego zaburzenia. — Aby to wotum udaremnić, członkowie Izby zaczęli się cichaczem wynosić, aż nagle rozszedł się głos: „Izba nie jest w komplecie," głosować więc prawnie nie może — i tym sposobem przerwano głosowanie, a dane wota unieważniono,— następnie lud począł gwizdać i Izbę rozpędził tym sposobem, — ministeryum zaś oświadczyło że w tak krytycznem położeniu kraju, ster rządu obejmuje i bez izb nadal działać będzie. Papież zaś odmówił wszelkiego pośrednictwa.

Rzym d. 26 *Grudnia.* Encyklika Papieża ogłoszoną została, którą swój protest z dnia 27 Listopada potwierdza, zaprowadzenie Junty jako targnięcie się wprost na jego władzę nazywa, i wszelkie akta i postanowienia od d. 16 Listopada, i za bezprawne i żadne ogłasza i oświadcza, że władzę świecką jaką po swych poprzednikach odebrał nienaru-

szoną swoim następcą odda. Od dnia owego ogłoszenia wszystko w Rzymie w największym zostaje zamieszaniu i zdaje się, że teraz już przyjdzie do ostateczności.

Turin z dnia 30 *Grudnia.* Co chwila spodziewamy się tutaj rozwiązania Izby deputowanych, ponieważ ministeryum Gioberti, chociaż do dziś ma większość w izbie, nie widzi dostatecznéj rękojmi i podpory na przyszłość swych projektów demokratycznych, tudzież względem zamiarów wojny.

Piszą z Turynu co następuje: Niczego się nie można spodziewać w Turynie dla sprawy naszéj. — W prawdzie ministerium zezwoliło było niby na tworzenie legionów, pomimo owéj protestacyi posłów angielskiego i francuzkiego, — ale pod błachym pozorem: iż Polacy wspólnie z jakiemiś awanturnikami zbierają się w Lionie i mają wkroczyć do Piemontu w znacznéj liczbie (co ktoś nierozsądny miał gdzieś głosić) toż samo ministerstwo zakazało jednocześnie na granicach wpuszczać Polaków do kraju?!! — W skutku tego kilku, co z waszych stron tu przybyli, — zwróceni zostali z Chambery do Genewy. Obyśmy raz mogli wyleczyć się z tych marzeń i nie rachować więcéj na cudzą pomoc, a szczególniéj też na pomoc jakąkolwiek królów, którzy wszyscy i wszędzie, widząc na co się w Europie zanosi, są ze swego fałszywego położenia, nieprzyjaciołmi własnego ludu, — jakżeż oni mogą być przyjaciołmi innego, jeszcze naszego, który jedynie może powstać, przez zwycięstwo zasad republikańskich w całéj Europie. Nie o odbudowanie Włoch i Polski niepodległych, przez wprowadzenie w czyn zasad przez ludy, w różnych stronach Europy w roku tym zdobyte chodzi, nie o ustalenie rzeczypospolitéj we Francyi ale podobno — jak tu słychać — o urządzenie nowe Europy, zawsze mniéj więcéj, o ile okoliczności pozwalają, na sposób wiedeńskiego kongresu, a nawet na większe rozmiary!. Zanosi się podobno na utworzenie nowych trzech a może czterech cesarstw: *Francuzkiego* z L. Napoleonem, *Niemieckiego* z królem Pruskim, *Austryacko-słowiańskiego z młodym* Cesarzem *Włoskiego* z królem Neapolitańskim lub Albertem, — te cesarstwa wspólnie z cesarstwami rosyjskiem i tureckiem, podzieliłyby sobie Europę.— Trzy zaś ogniska rewolucyjne, — Polska, Węgry i Szwajcarya, ograniczone jeograficznie i politycznie o ile tylko można, istniałyby pod protekcyą tych wielkich mocarstw, na sposób ex-rzeczypospolitéj krakowskiéj! — Już wszakże ma być utworzone królestwo Polskie pod Leuchtenbergem, z częścią Poznańskiego i Galicyi (?) ze środkowych Węgier zrobionoby małe królestwo madziarskie, Szwajcaryą by zmuszono do powrotu do dawnego anarchicznego związku, arystokratycznych kantonów! — O ile Ludwik Napoleon w to już wchodzi, czas okaże, ale *episiery* francuzkie na to chętnieby przystały; może i uwiedziony lud wiejski, nawet i wojsko; mądre frankfurtskie professory byłyby najszczęśliwsze z cesarza niby konstytucyjnego, cieszyłyby się, jak niedawno z wikarjusza; coś podobnego wciąż marzą Czechy i Słowianie; wyższa szlachta madziarska i nasze wyrodki znalazłyby wynadgrodzenie na dworach; arystokracya mieszczańska szwajcarska podałaby do tego zaraz rękę; Anglia, która choć ma królów, ale się zawsze *Empire britanique* zowie, chętnie na to przystanie, nic jéj to nie ubliży, a arystokracya zyska; — przy pomocy zaś przedajnych pismaków i kilku tysięcy dział w Europie w ręku Paszkiewicza, Windiszgreców, Radeckich, Jellaczyców, Bugeautów i t. p., wszystkoby się ślicznie załatwiło; — lecz tylko do czasu, spodziéwać się przynajmniéj należy. *(G. Pol.)*

Genua 25 *Grudnia.* Wczoraj odbyła się tu wielka demonstracya ludu dążąca do obalenia istniejącego Rządu, ale gwardya narod. przeszkodziła wszelkim nadużyciom, skończyło się więc na krzykach i chałasach. Gwardye jednak narodowe, którym dotąd utrzymanie porządku poruczono, same zażądały, aby wojsko regularne do miasta powróciło

O CHOLERZE.

Gazeta *Nadodrzańska* zwolennikom kuracyi zimną wodą następujące podaje przepisy, które Priesnitz w Gräfenbergu, przy wypadkach cholery, w użycie wprowadził.

»Jako środka *zapobiegającego* przeciw cholerze, dobrze jest na żywocie nosić okłady w zimnéj wodzie zmaczane,— myć się z rana i na noc zimną wodą, aby skórę do czynności pobudzać, na czczo pić szklankę lub dwie świéżéj wody, toż samo przy jedzeniu, aby żołądek wzmocnić, unikać gorących potraw i napojów.

Przy *napadzie cholery*, skuteczne jest, tarcie w zimnéj wodzie maczanemi i lekko wykręcanemi chustami, przy wielkich bólach żołądka, enemy z zimnéj wody, kąpiele siedzące w wodzie 8 grad. Reaum. przyczém pije się zimną wodę dopóki wonity i przeczyszczanie nie uspokoi się. W pokoju świéże powietrze, a do jedzenia i picia choremu zimne rzeczy zalecają się.

Wrocław d. 8 Stycznia 1849.

Ferd. Aug. *Heid.*

Doniesienia Urzędowe.

Ner 76.

CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU
Miasta Krakowa Okręgu II.

Postępując stosownie do art. 12 Ustawy o Zwierzchności hipotecznej z r. 1844, tudzież na zasadzie art. 52 Ustawy o posiadłościach włościan usamowolnionych z tegoż roku; wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszku Garga, włościaninie wsi Zwierzyńca w d. 25 Października 1846 roku zmarłym, pozostałego, z domu z gruntem w tejże wsi Zwierzyńcu Nro 11 składającego się, ażeby z prawami swemi do spadku powyżéj namienionego w terminie miesięcy trzech, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym i Gazecie Krakowskiéj umieszczenia do Ces. K. Sądu Pokoju Okręgu II zgłosili się, po upłynieniu bowiem terminu tego, spadek rzeczony pozostałemu po zmarłym synowi Pawłowi Garga, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 12 Maja 1848 r.

K. *Kowalski.*

(2) *Maciejowski*, Pisarz.

Nro 7345.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby pp. Józefa Mączyńskiego, Maryi z Mączyńskich Czechowéj, Xawery z Mączyńskich Bugajskiéj o przyznanie im spadku po ś. p. Jakóbie Mączyńskim, ich ojcu pozostałego, składającego się z kamienicy pod L. 375. Gminie III m. Krakowa stojącej — Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie art 12 Ust. Hipot., wzywa mających prawo do tegoż spadku, aby dowody takowego w terminie trzech miesięcy Ces. Król. Trybunałowi złożyli, gdyż w razie przeciwnym spadek rzeczony zgłaszającym się, to jest: PP. Józefowi Mączyńskiému, Maryi z Mączyńskich Czechowej, Xawerze z Mączyńskich Bugajskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 21 Grudnia 1848 r.

Prezes, *Majer.*

(2) Sekretarz, P. *Burzyński.*

CESARSKO KRÓL. SĄD POKOJU
Miasta Krakowa Okręgu II.

Na zasadzie Art. 52 Ustawy o Posiadłościach usamowolnionych Włościan, i Art. 12 Ustawy Hipotecznej z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku majątku po Stanisławie Dziedzicu i jego synie Józefie Dziedzicu we wsi Grzegórzkach przy Krakowie pod Nrem 10 w Gminie II Okręgowej Miasta Krakowa położonego — aby z prawami swemi do spadku tego w terminie trzech miesięcy, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym i w Gazecie umieszczeniu do Ces. Król. Sądu Pokoju Okręgu II zgłosili się, po upłynieniu bowiem terminu tego spadek rzeczony proszącej Barbarze Libertowej przyznanym zostanie.

Kraków dnia 4 Stycznia 1849 roku.

K. *Kowalski.*

(2) *Maciejowski*, Pisarz.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: chustki, koszule, prześcieradła, szpencery, spodnie płucienne i sukienne, bekiesze, landszafty, szlafroki, oraz towary noremberskie, w drodze exekucyi sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 12 Stycznia 1849 o godzinie 10 rano w Sukiennicach M. K. za gotową zapłatę

Kraków d. 8 Stycznia 1849.

Skorczyński C. K. Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: naczynia miedziane, zegar stołowy i różna stolarszczyzna w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyę w dniu 12 Stycznia 1849 o godzinie 10 zrana przed Sukiennicami miasta Krakowa za gotową zapłatę.

Kraków d. 11 Stycznia 1849 r.

Paweł Więckowski C. K. K. S.

Od dnia 9 Stycznia b. r. w Sali Anatomicznej N. 4 od godziny 2giéj do 3ciéj po południu Jan Nepomucén Deszkiewicz, rozpoczął dla młodzieży i wszystkich lubowników mowy ojczystéj odczyty *o swoim układzie Grammatyki narodowéj* — Te odczyty, mające zająć najwięcéj 10 godzin, będą we Wtorki, Czwartki i Soboty w pomienionym czasie i miejscu aż do ukończenia nieprzerwanie trwały.